

Rada Języka Polskiego o słowie „Murzyn”

28 sierpnia 2020

Opinię językową o słowie „Murzyn” napisał znawca zagadnienia, prof. Marek Łaziński, poproszony o to przez przewodniczącą Rady. Nie należy tego tekstu traktować jako oficjalnego stanowiska Rady – przekazała w komunikacie Rada Języka Polskiego (RJP).

Oświadczenie Prezydium RJP odnosi się do tekstu z połowy sierpnia, którego autorem był prof. Marek Łaziński. W odpowiedzi na prywatny list z pytaniem o opinię o słowie „Murzyn” napisał, że jest ono „archaiczne” i „obarczone złymi skojarzeniami”.

Jak uzasadniono w oświadczeniu, RJP nie podjęła żadnej uchwały ani nie opublikowała żadnego stanowiska w sprawie, natomiast odpowiedź prof. Łazińskiego została opublikowana w „odpowiedniej zakładce” nie zaś na stronie głównej Rady. „Nie należy tego tekstu traktować jako oficjalnego stanowiska Rady, które – jak napisano we wprowadzeniu do tamtej odpowiedzi – może zostać podjęte dopiero na posiedzeniu plenarnym RJP” – wyjaśniono.

Rada podkreśliła, że „nie ma kompetencji”, by zakazywać używania jakiegokolwiek słowa lub wyrażenia, ani też, by nakazywać posługiwanie się jakimkolwiek wyrazem. „Byłoby to zresztą niezgodne z poglądami członków Rady, którzy nie uważają się ani za właścicieli polszczyzny, ani za osoby mogące ingerować w rozwój języka. Rada wyraża tylko opinie dotyczące kwestii językowych, opinie oparte na analizie istniejącego stanu faktycznego. Tak też jest skonstruowana odpowiedź w sprawie słowa Murzyn, odpowiedź, w której autor przywołuje historię używania tego wyrazu i przedstawia stan dzisiejszy” – wskazano.

Jak zaznaczyło prezydium RJP, nie należy opierać się tylko „na własnym przekonaniu” dotyczącym jakiegokolwiek kwestii językowej. „Dodajmy, że pojawiające się w mediach stwierdzenie, iż Rada zdecydowała, że słowo Murzyn jest obraźliwe, nie ma podstaw: Rada bowiem nie decyduje o nacechowaniu słów, a jedynie analizuje i opisuje to, jak są one używane przez społeczeństwo” – wyjaśniono.

Rada odparła również zarzuty, że nie zajmuje się kwestiami istotnymi dla dzisiejszej polszczyzny. „Wystarczy przeczytać zawartość strony internetowej Rady, przejrzeć ponad tysiąc odpowiedzi na listy o różnorodnej tematyce, zapoznać się ze sprawozdaniami o stanie ochrony polszczyzny, składanymi od wielu lat Sejmowi i Senatowi RP, prześledzić sprawozdania z dwunastu Forów Kultury Słowa czy z finałów Ambasadora Polszczyzny, przewertować liczne sprawozdania z działalności dziewięciu zespołów problemowych Rady, by zobaczyć, że zakres działalności Rady jest o wiele szerszy niż tylko zajmowanie się poszczególnymi słowami i ich odbiorem społecznym” – podkreślono.

Prezydium RJP zapewniło, że dyskusje są chętnie przez nich podejmowane o czym ma świadczyć kampania „Ty mówisz – ja czuję. Dobre słowo – lepszy świat”, w ramach której odpowiadają na rozmaite kwestie językowe ważne dla ich korespondentów. „Nie odnosimy się natomiast do – często anonimowych – ataków hejterskich i do nieopartych na faktach zarzutów, zwykle wypełnionych złymi emocjami. Wypełniamy zadania, jakie nakłada na nas ustawa o języku polskim i nasze poczucie odpowiedzialności za dobro wspólne, jakim jest polszczyzna” – dodano.

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl